

To świadczy o bałaganie w Sądach.

Ile akt rocznie ginie w polskich sądach? Tego nikt nie wie. Włącznie z resortem sprawiedliwości, który został poproszony przez posła PO Artura Dunina o taką statystykę. Wiadomo za to, ile jest spraw o odtworzenie. Te zaś dotyczą co do zasady dwóch przypadków: akt zgubionych oraz zniszczonych (np. po upływie okresu ich obowiązkowego przechowywania).

Ministerstwo Sprawiedliwości statystykami jest zaniepokojone. Wzrost na przestrzeni zaledwie pięciu lat jest bowiem znaczący. Choć – co uczciwie wszyscy podkreślają – w liczbach bezwzględnych nie robi on takiego wrażenia, jak obliczenie, o ile procent przez ten czas wzrosła liczba spraw o odtworzenie.

Ktokolwiek widział, ktokolwiek

Wpływ spraw cywilnych o odtworzenie akt w sądach rejonowych

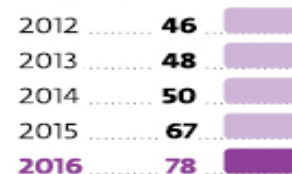


Wpływ spraw gospodarczych o odtworzenie akt w sądach rejonowych

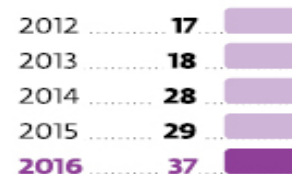


Źródło: MS

Wpływ spraw cywilnych o odtworzenie akt w sądach okręgowych



Wpływ spraw gospodarczych o odtworzenie akt w sądach okręgowych



Sędzia Celej proponuje zaś prostą korektę. Otóż wystarczyłoby, aby w sekretariatach sądów zaznaczano, czy odtworzenie jest wynikiem zgubienia akt, czy ich zniszczenia zgodnie z procedurą. Wówczas nie byłoby już wątpliwości, jak wiele akt ginie i czy rzeczywiście skala tego zjawiska się zwiększa. [Całość: kliknij tutaj](#)